

# SŁOŃ WSRH D666a x The Returners x Groov (D

Nie miziam się z branżą,  
Nie szukam w niej kumpli; wbijam w nią  
Wolałbym jebać bez gumy kurwę która sika krwią  
Wybacz boy ale kiedy myślę o tym gównie bluźnię  
Ja po prostu się nie widzę tam jak Nosferatu w lustrze  
Mam logo z mózgiem i wersety, które bit gwałcą  
Zaliczyłem debiut w Archiwum X nie w X-Factor  
Nowy porządek gry niczym Paluch i Chris Carson  
Dam ci czystą kokainę, skurwysynu zwiń banknot  
Robimy click clack flow, to istna masakra  
Jak picie [?] wachając kryształ na biało  
Słoń to sadysta, kanalia, ta gadka łeb ci zgniecie  
Twoje zdrowie!  
Zagryzamy wódkę dziećmi z beczek  
Nie wierzę w rząd, nie jestem z tych co ślepo biegną za nim  
Ta jebana banda świń ma nas wszystkich serio za nic  
Pierdol drani, Słoń wypluwa piekło na bit  
Kim są przy mnie trendsetterzy?  
Jestem głosem trędowatych  
Mam terror w bani, a niechęć płonie mi w trzewiach  
Widziałeś "Trzystu"?  
Wybiję twoją wiochę do drzewa  
Wyciągam dłonie do nieba,  
Bomby spadają na miasto  
Mój anioł stróż to jebany F22 Raptor

Wypierdalać!  
Jesteśmy jak lew wśród owiec  
Dzisiaj na salony wjeżdża BDF Buldożer  
Wypierdalać!  
Twoim gustem gardzę, cipo  
Rap dla wyrzutek, na których cały świat się wypiał

Czuję wstręt!  
Czuję gniew!  
Czuję dreszcz!  
Czuję wstręt!

Chory attaché na twarzy kładę spocony chuj wam  
Odpalam flarę w balaclava-ie krzycząc jak ultras  
Mam nadal gadane nie jedną szmatę to wkurwia  
Jestem grabarzem jak Prince Paul, RZA i [?]  
Pazie pozują w podróbkach, ruskie Armani i Gucci  
Na naszej mszy w blasku świec nocą zjadamy ich trupy  
Czarne bandamy i bluzy, przekrwione oczy w kapturach  
Ten cały brud i wstręt przywarły do mnie jak skóra  
Gram w Dooma, słucham Death, składam kostkę Lemarchanda  
Przy tych skurwiątłych gwiazdkach jestem niczym pentagram  
Nadal nie mam poparcia, pokazują na mnie palcem  
Z obrzydzeniem jak dziewica widząc dildo na wiertarce  
W nagiej prawdzie utopie wasz konformizm  
Swoje biorę siłą bez skrpułów jak komornik  
Stale odbiegam od normy, moim kompanem mrok  
Słabych jebać nożem nabitym na pneumatyczny młot  
Wszystko zamienimy w proch, nie wiesz co mam w zanadru  
Jestem tylko posłańcem po mnie przybędzie Galactus  
Trafiam jak magnum w cel zostawiając sito z czaszek  
Nastał świt czarnego słońca, kurwy uduszą się piachem

Wypierdalać!  
Jesteśmy jak lew wśród owiec  
Dzisiaj na salony wjeżdża BDF Buldożer  
Wypierdalać!  
Twoim gustem gardzę, cipo

Rap dla wyrzutków, na których cały świat się wypiął  
/2x

Czuję wstręt!  
Czuję gniew!  
Czuję dreszcz!  
Czuję wstręt!

Czuję wstręt!  
Czuję wstręt!